

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Polak-Kałuzna

Protokolant Sylwia Krzos

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2016 roku w Dzierżoniowie na rozprawie sprawy z powództwa **S. F.**

przeciwko **K. F.**

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

I. ustanawia rozdzielność majątkową małżeńską powoda S. F. i pozwanej K. F. w miejsce ustawowej wspólności majątkowej wynikającej z zawarcia przez nich małżeństwa w dniu 19 lipca 2008 roku przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P.- numer aktu małżeństwa (...) z dniem 3 kwietnia 2015 roku;

II. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód S. F. pozwem z dnia 03 kwietnia 2015 roku wniósł o zniesienie z dniem 17 maja 2013 roku ustawowej wspólności majątkowej swojej i pozwanej K. F. wynikającej z zawarcia przez nich w dniu 19 lipca 2008 roku związku małżeńskiego.

Na uzasadnienie pozwu podał, że strony niniejszego postępowania były zgodnym małżeństwem, nie było między nimi nieporozumień finansowych, oboje posiadali pracę i stałe dochody, nie posiadali wspólnego konta bankowego, osobne konto miał powód, do którego dostęp miała pozwana, która posiadała własne konto, do którego powód nie miał dostępu. Powód wskazał, że strony uzgodniły, że pensja pozwanej będzie przeznaczona na tzw. „życie”, tj. czynsz, rachunki za gaz, prąd, media, rachunki telefoniczne, zakup benzyny, przedszkole córki, a z pensji pozwanego będą dokonywane zakupy – spożywcze, chemia, ubrania, buty, a powód przekazywał pozwanej comiesięczną wypłatę, aby mogła dokonywać w.w. opłat. Wg powoda miesięczne koszty utrzymania rodziny wynosiły około 935 zł (czynsz 230 zł, gaz 20 zł, prąd 150 zł, telefony 150 zł, media 35 zł, benzyna 200 zł, przedszkole 150 zł), zaś jego dochody wynosiły 1680 zł, a pensja pozwanej 1200 zł. Powód podniósł, że pozwana deklarowała, że nie ma żadnych zaległości finansowych w rachunkach i czynszu, nie zgłaszała też mężowi, że brakuje jej środków na dokonywanie opłat, wskazywał, że był przekonany, że decyzje finansowe podejmują wspólnie, jak to miało miejsce w wypadku większych zakupów np. małżonkowie wspólnie zdecydowali o wymianie okien i kredycie na ten cel, podobnie o zakupie samochodu, także na kredyt uzyskany w Banku (...). Powód wskazał, że na przełomie sierpnia i września 2014 roku pozwana straciła pracę, co jednak nie skutkowało trudnościami finansowymi rodziny, dlatego zaskoczyło go otrzymane w dniu 02 stycznia 2015 roku za pośrednictwem poczty wezwanie do zapłaty pożyczki, wystawione na jego nazwisko, a zapytana o powyższe pozwana przyznała się do dalszych zobowiązań finansowych, w wysokości około 2000 zł, nie przyznając na co je zaciągała, w późniejszym zaś czasie powód dowiedział się, że zobowiązań było znacznie więcej, także wobec znajomych, od których pozwana pożyczala pieniądze. Powód podkreślił, że pozwana wbrew ustaleniom z nim nie dokonywała opłat za media, nie opłacała przedszkola córki, które to zaległości on musiał uregulować, a nadto, że pozwana w dniu 25 stycznia 2015 roku wyjechała do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych, zamieszkała u siostry i podjęła pracę, mimo to do domu żadnych kwot nie przesyłała. Powód wskazał, że suma zadłużenia pozwanej to co

najmniej 44.638,58 zł, a mimo prób i zaangażowania całej rodziny w tym jego matki, która spłaca część pożyczek - pozwana nie wykazuje zmian swojego zachowania, nie chce przyznać na co były jej tak znaczne kwoty, szczególnie, że nigdy nie informowała męża o trudnej sytuacji finansowej ich rodziny. Wskazując na powyższe powód uzasadnia konieczność ustanowienia rozdzielności majątkowej podkreślając, że wskazana w pozwie data wsteczna to dzień zaciągnięcia przez pozwaną pierwszego zobowiązania kredytowego, którego z nim nie konsultowała.

W piśmie z dnia 15 maja 2015 roku pozwana wniosła o orzeczenie rozdzielności majątkowej zgodnie z żądaniem pozwu.

Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2016 roku pozwana wniosła o oddalenie żądania pozwu, wskazując, że pieniądze z zaciągniętych kolejnych zobowiązań były przeznaczone na potrzeby rodziny, a potem na spłatę poprzednich zobowiązań. Stwierdziła, że dla siebie z kredytów nic nie kupiła, lecz zaspokajała potrzeby rodziny, w tym także zachcianki męża, który stratował w rajdach i z tego tytułu były wydatki związane z przygotowaniem samochodu do poszczególnych rajdów – wpisowe 100 zł, paliwo 100 zł, a sam silnik do zawodów kosztował 1000 zł, były także wydatki na spotkania powoda z kolegami, którzy przychodzili około raz w tygodniu i był kupowany alkohol, na co przekazywała mu około 800 zł miesięcznie, z pieniędzy, które wcześniej od niego dostała. Pozwana przyznała, że to ona zarządzała rodzinnymi finansami, miała dostęp do konta męża, a on do jej konta dostępu nie chciał, podobnie jak nie angażował się w szczegółowe wydatki rodziny, nie chciał kontrolować jej wydatków. Podkreśliła jednak, że powód planując kolejne zakupy nie uwzględniał możliwości finansowych rodziny i np. mimo odradzania przez pozwaną zakupu drugiego auta dokonał tego zakupu na kredyt w Banku (...), później nie przekazywał pozwanej ekstra pieniędzy na spłatę tego kredytu i sama musiała gospodarzyć tym co ma, by opłacać poszczególne zobowiązania, że zwykle tak było, że cokolwiek powód wziął na kredyt przynosił jej dowody wpłaty aby to spłacała. Pozwana wskazała, że próbowała informować powoda, że nie stać ich na pewne wydatki, jednak on nie przyjmował tych informacji, tak było z dwutygodniowym wyjazdem wakacyjnym do Chorwacji, na który pojechali mimo problemów finansowych. Pozwana wskazała, że w sezonie letnim, gdy były wyścigi potrzebowali 3000-3500 zł miesięcznie, w zależności od ilości rajdów, zimą mniej, ale też były wyjścia do kina, wspólne albo z kolegami męża. Pozwana stwierdziła, że gdy straciła pracę w piekarni w 2014 roku to straciła zdolność kredytową, nie mogła podejmować dalszych zobowiązań, próbowała rozmawiać z mężem, ale on nie miał czasu albo gdzieś szedł. Odnośnie jej wyjazdu za granicę by zarobić na długi wskazała, że to był pomysł jej męża, na który ona przystała mając nadzieję na ratowanie rodziny, stąd też jej stanowisko zawarte w piśmie skierowanym do Sądu z dnia 15 maja 2015 roku, jednakże obecnie już wie że rodzina się nie odnowi, bo powód spotyka się z inną kobietą dlatego zmieniła swoje stanowisko i uważa, że powód także powinien ponosić odpowiedzialność za zobowiązania, z których korzystał.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2008 roku w P. strony zawarły związek małżeński. Na utrzymaniu mają córkę w wieku 6 lat.

Powód od dnia 11 marca 2010 roku jest zatrudniony na stanowisku mechanika samochodowego z wynagrodzeniem rocznym 20.160 zł brutto (około 1680 zł miesięcznie brutto). Pozwana także pracowała, w sierpniu 2013 roku straciła jednak pracę i zaczęła pracować dorywczo u teściowej w zakładzie krawieckim. Wcześniej przed sierpniem 2013 roku pozwana śpiewała w zespole, miała dochody za oprawę muzyczną wesel, sylwestrów itp. imprez dostawała 400-500 zł za wesele. Następnie pozwana znalazła pracę w piekarni, gdzie zarabiała około 1200 zł, pracę tę straciła w 2014 roku, po powrocie z wakacji w Chorwacji.

Strony do czasu wyjazdu pozwanej za granicę zamieszkiwały razem niezależnie od swoich rodziców, w mieszkaniu komunalnym, nie stołowały się u swoich rodziców, prowadziły własne gospodarstwo domowe, w którym podział ról był taki, że wszystkimi wydatkami zajmowała się pozwana, której powód przekazywał otrzymywane tygodniówki w wysokości 300-400 zł miesięcznie. Pozwana opłacała czynsz w wysokości 200 zł miesięcznie, prąd około 200 zł miesięcznie, potem 140 zł miesięcznie, w związku z zastosowaniem oszczędniejszych urządzeń do odbioru prądu, rachunki za prąd – 30-40 zł miesięcznie, wodę, ścieki 50 zł miesięcznie, kablówka 25 zł miesięcznie, Internet 60 zł miesięcznie, dwa telefony około 130 zł miesięcznie, przedszkole córki początkowo 400 zł miesięcznie do 2012 roku, a potem po zmianie - 150-200 zł miesięcznie. Na paliwo do samochodu powód wydawał około 100 zł miesięcznie,

na papierosy do 50 zł miesięcznie. Dodatkowo wydatkami rodziny stron były koszty udziału powoda w rajdach samochodowych, w tym koszt opłaty startowej, paliwa, przygotowania samochodu, w zakresie zakupu części, gdyż roboczną powód wykonywał sam. Samochód R. był początkowo autem rodzinnym, z którego korzystał powód, ponieważ pozwana nie miała prawa jazdy, a następnie został naszykowany do wyścigów, a jako auto dla rodziny z inicjatywy powoda kupiono kolejny samochód – mimo przeciwnego zdania pozwanej, na którego zakup został zaciągnięty kredyt.

Początkowo po zawarciu małżeństwa wspólne pieniądze małżonków gromadzone były w szufladzie, a później na koncie prowadzonym na nazwisko pozwanego w Banku (...), do którego kartą bankomatową dysponowała za zgodą powoda pozwana. Z tego konta były dokonywane opłaty. W późniejszym czasie pozwana założyła drugie konto w Banku (...), czym powód nie był zainteresowany. Powód nie był także zainteresowany strukturą wydatków i dochodów budżetu rodziny w czasie, gdy zamieszkiwali wspólnie z pozwaną, nie miał wiedzy o wysokości jej dochodów, w tym tych, jakie otrzymywała z pracy dorywczej pracując u jego matki w zakładzie krawieckim.

W czasie wspólnego zamieszkiwania pozwana nie nadużywała narkotyków, nie uprawiała hazardu, nie piła alkoholu, nie była rozrzutna, w tym czasie ani rodzice powoda, ani rodzice pozwanej nie pomagali stronom finansowo. Pozwana stworzyła wokół powoda „bańkę”, żeby nie musiał się martwić sprawami finansowymi, a jemu to odpowiadało. Powód miał zaufanie do pozwanej. Pozwana nie wydawała pieniędzy na drogie ubrania, kosmetyki.

W czasie gdy strony zamieszkiwały razem na wakacje wyjeżdżały nad morze na okres około tygodnia, w 2014 roku byli na dwutygodniowym pobycie wakacyjnym w Chorwacji, który był pomysłem matki powoda, a w ocenie pozwanej jej rodziny nie było na ten wyjazd stać, jednakże obawiała się tego powiedzieć z uwagi na reakcję swojej teściowej. Pozwana w czasie wspólnego zamieszkiwania z powodem musiała dbać o funkcjonowanie finansowe rodziny, zapewniać, aby były pieniądze na poszczególne wydatki, także te związane z przyjemnościami powoda (spotkania z kolegami, papierosy) i realizacją jego hobby (udział w wyścigach samochodowych), pozwany swoją rolę w tym zakresie ograniczał do przekazywania żonie tygodniówek oraz blankietów spłaty kredytów, które zaciągnął np. na zakup drugiego samochodu O. (...) w wysokości 10.000 zł, gdzie rata wynosiła 260 zł miesięcznie. Pozwana próbowała rozmów z powodem na temat trudności finansowych rodziny i racjonalizowania wydatków, jednakże powód był tym nie zainteresowany lub zasłaniał się brakiem czasu, dlatego też obawiając się swojej teściowej pozwana ratowała budżet domowy kolejnymi pożyczkami i spłacając poprzednie.

Obydwoje małżonkowie mieli zawsze dostęp do skrzynki pocztowej.

Strony w czasie wspólnego zamieszkiwania nie zaciągały wspólnie znacznych zobowiązań kredytowych największy był kredyt na zakup O. (...) i drugi na wymianę okien, nie było kosztownego, prywatnego leczenia, nie przeprowadzali znacznych inwestycji, remontów, mieszkanie umeblowali po ślubie.

Dowód: - odpis skrócony aktu małżeństwa – karta 20,

- zaświadczenie o dochodach powoda – karta 21,

- historia rachunku bankowego pozwanej – karta 22-31,

- zeznania świadka E. B. – karta 132,

- zeznania świadka U. P. – karta 132-133,

- przesłuchanie powoda – karta 139-140,

- przesłuchanie pozwanej – karta 143-144,

Kredyt z dnia 17 maja 2013 roku pozwana zaciągnęła bez wiedzy powoda, był przeznaczony na spłatę pożyczki z P., którą wzięła rok wcześniej na koszty związane z likwidacją szkody spalenia samochodu. Kolejne kredyty, na mniejsze

kwoty były przeznaczane na potrzeby rodziny, zaś następne w wysokości 4000 zł w Banku (...) i w wysokości 12.000 zł w Banku (...) na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Dla siebie, na swoje przyjemności pozwana pieniędzy z kredytów nie przeznaczała.

Jedną z pożyczek na prośbę pozwanej wzięła dla niej świadek E. B. w kwocie około 12.500 zł z tego część była przeznaczona na potrzeby świadka, pożyczkę tę obecnie spłaca świadek E. B. z pieniędzy przesyłanych jej przez pozwaną.

Łącznie w okresie od 17 maja 2013 roku do stycznia 2015 roku, to jest wyjazdu za granicę do pracy pozwana zaciągnęła ponad 80 zobowiązań kredytowych, z których najmniejsze były na kwotę 100 zł a największe w wysokości 4000 zł.

Pozwana pożyczala także pieniądze od świadka U. P., były to niewielkie kwoty, ale często, raz na dwa miesiące, mówiła, że potrzebuje pieniędzy na bieżące wydatki, na przedszkole, na rachunki, pieniądze pożyczone oddawała w terminie, przestała gdy wyjechała za granicę. Obecny dług pozwanej do świadka U. P. wynosi 1500 zł. Nigdy przy powodzie świadek U. P. i pozwana o tych pożyczkach nie rozmawiały.

Pozwana nie informowała powoda o kolejnych zaciąganych zobowiązaniach finansowych, o ich istnieniu dowiedział się w styczniu 2016 roku, gdy odebrał od listonosza upomnienie adresowane do obojga stron. Wówczas doszło do pierwszej rozmowy, w trakcie której pozwana przyznała się do zobowiązań na kwotę około 10.000 zł, mimo, że były znacznie wyższe i wynosiły wówczas około 70.000 zł, gdyż obawiając się gwałtownej reakcji męża nie przedstawiła pełnej kwoty zobowiązań.

W spłacie powyższych zobowiązań zaciągniętych przez pozwaną pomogła matka powoda, która spłaciła kredyt w kwocie 14.000 zł.

Na styczeń 2016 roku zobowiązania, które spłaca pozwana wynoszą około 100.000 zł łącznie z odsetkami, odsetkami karnymi i pożyczkami od matki powoda i dalszej rodziny.

Dowód: - historia rachunku bankowego pozwanej – karta 22-31,

- umowy pożyczek gotówkowych – karta 32-36,
- wezwanie do zapłaty – karta 37,
- karta spłat dla klienta – karta 38,
- informacja komornika sądowego – karta 39,
- dowód spłaty pożyczki – karta 42,
- wezwania do zapłaty – karta 43-46, 48-50,
- harmonogram spłaty kredytu – karta 51-52,
- informacje o spłacie pożyczki – karta 53-54,
- dowody spłaty – karta 55-58, ,
- oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy kredytu – karta 47,
- zeznania świadka H. F. – karta 132,
- zeznania świadka E. B. – karta 132,
- zeznania świadka U. P. – karta 132 -133,

- przesłuchanie powoda – karta 139-140,

- przesłuchanie pozwanej – karta 143-144,

Pozwana kilkakrotnie pożyczła pieniądze od świadka M. C., było to kilka pożyczek, pozwana pożyczając mówiła aby nie informować o tym powoda, na co początkowo świadek się godził, jednak przy kolejnej prośbie pozwanej o pożyczkę świadek M. C. powiedział, że pożyczyci pieniądze, ale aby przyszli oboje i tak się stało, miało to miejsce w drugiej połowie 2013 roku, wówczas świadek pożyczył stronom 500 zł, na rachunki, która to kwota została zwrócona w terminie. Pozwana ze świadkiem M. C. jest rozliczona.

Dowód: - zeznania świadka M. C. - karta 133,

- przesłuchanie powoda – karta 139-140,

- przesłuchanie pozwanej – karta 143-144,

Wyjeżdżając za granicę do pracy by zarobić na długi pozwana liczyła na uratowanie swojego związku z powodem, liczyła, że spłaci zaległości, wróci do Polski i znów będą razem, jednakże po jej wyjeździe powód, nie informując jej wcześniej o swych zamiarach złożył pozew w niniejszej sprawie oraz jak ustaliła spotyka się z inną kobietą.

Pozwana będąc za granicą łoży na utrzymanie córki przysyłając powodowi kwotę 500 zł miesięcznie oraz przysyła ubrania dla córki i opłaca Internet.

Pozwany obecnie korzysta z pomocy swojej matki, u której się żywi wraz z córką i nie ponosi w tym zakresie wydatków.

Dowód: - przesłuchanie powoda – karta 139-140,

- przesłuchanie pozwanej – karta 143-144,

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Powództwo o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej zasługuje na uwzględnienie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala, jednak zdaniem Sądu na uwzględnienie powództwa w całości, to jest ustanowienie rozdzielności z datą wsteczną, dwa lata przed wniesieniem pozwu.

Zgodnie z przepisem art. 31 § 1 k.r. i o., z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. A art. 31 § 2 k.r. i o. stanowi zaś, że do majątku wspólnego należą w szczególności: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartym lub pracowniczym funduszu emerytalnym każdego z małżonków.

Ustrój wspólności ustawowej, obejmujący dorobek obojga małżonków, służy realizacji podstawowych zasad prawa rodzinnego, w szczególności zasady równouprawnienia mężczyzny i kobiety oraz zasady ochrony małżeństwa i rodziny, przyczyniając się do umocnienia pozycji małżonka słabszego ekonomicznie oraz do stabilizacji sytuacji materialnej założonej przez małżonków rodziny. Jest, więc rozwinięciem normy artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.97.78.483).

Małżonkowie mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa). Umowa taka może poprzedzać zawarcie małżeństwa (art. 47 § 1 k.r. i o.).

Zgodnie z art. 52 k.r. i o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej. Rozdzielnosc majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielnosc majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu.

W niniejszej sprawie Sąd rozpatrując powództwo S. F. oparł się na normie art. 52 k.r. i o.

Jedynym ograniczeniem zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej przez Sąd (obecnie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej) jest istnienie „ważnych powodów” jej zniesienia, co najmniej w dacie oznaczonej w wyroku jako dzień zniesienia tejże wspólności (zgodnie z uchwałą SN z 09.06.1976 r. III CZP 46/76). Ustawa nie definiuje pojęcia ważnych powodów. Przez ważne powody można rozumieć ogólnie mówiąc fakt, iż dalsze trwanie wspólności ustawowej między małżonkami powoduje za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny. Takie orzeczenie Sądu powinno zapadać w sytuacjach rzadkich i wyjątkowych, za czym przemawia wzgląd na ochronę wierzycieli jednego z małżonków (wyrok SN z 03.03.1995 r. II CRN 162/94). Ważnym powodem zniesienia przez sąd wspólności majątkowej małżeńskiej jest separacja faktyczna małżonków, uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym, sytuacja taka stwarza, bowiem z reguły zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga małżonków – co nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

W sprawie o roszczenie określone w art. 52 k.r. i o. decydujące znaczenie mają kwestie czysto majątkowe i możliwość porozumienia małżonków w sprawach związanych z zarządkiem ich majątkiem (wyrok SN z 8 maja 2003 r. II CKN 78/01, LEX nr 80245). Jedną z przesłanek orzeczenia zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej jest długotrwała separacja faktyczna uniemożliwiająca małżonkom sprawowanie zarządkiem majątkiem wspólnym (wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 66/96). Sąd w postępowaniu o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej ma obowiązek zbadania, czy ustanowienie rozdzielnosci nie pozostaje w sprzeczności z dobrem rodziny. O zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej ze skutkiem wstecznym sąd nie może orzec przy całkowitym pominięciu zagrożeń dla interesów osób trzecich (wyrok SN z 11 stycznia 1995 r. II CRN 148/94). Przy ocenie dopuszczalności zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej sąd bierze pod uwagę interes wierzycieli jednego małżonka, którzy mogą zostać pozbawieni możliwości zaspokojenia po zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej, szczególnie z datą wsteczną.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd orzekając w trybie powództwa opartego na normie art. 52 k.r. i o. miał na uwadze przede wszystkim okoliczność, że strony do stycznia 2015 roku, czyli jeszcze trzy miesiące przed wniesieniem pozwu faktycznie prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, mieszkały w jednym mieszkaniu, w którym obydwie strony na co dzień przebywały wraz z małoletnim dzieckiem, żadne z małżonków, w szczególności powód podnoszący brak wiedzy o kredytach zaciąganych przez żonę i jej zobowiązaniach – nie był długotrwale poza domem, na wyjeździe zarobkowym lub innym, nie był trwale chory lub niepocztyalny.

Strony miały przez cały czas nieskrępowaną możliwość porozumienia się we wszystkich kwestiach, także w sprawach majątkowych. Zarówno powód jak i pozwana są osobami sprawnymi fizycznie i intelektualnie, nie istniały obiektywne przeszkody wyłączające możliwość porozumienia się powoda z pozwaną.

Podkreślenia wymaga fakt, że powód mimo, że docierały do niego sygnały o kłopotach finansowych rodziny, chociażby gdy musiał udać się po pożyczkę do świadka M. C., wykazywał się zupełnie niezrozumiałą niefrasobliwością i brakiem elementarnego zainteresowania się sytuacją finansową rodziny, którą założył, nie uznając za celowe zainteresować się z czego ta pożyczka zostanie spłacona, podobnie jak inne wydatki jego rodziny, w tym związane z jego kosztownym – jak na warunki tej rodziny - hobby udziału w rajdach samochodowych. Jak nader celnie wskazała świadek U. P. żona stworzyła wobec powoda bańkę, w której on chciał żyć, nie wykazując żadnego zainteresowania sprawami tak przyziemnymi jak budżet rodziny, a pozwana przyjęła rolę spolegliwej żony usuwającej wszelkie trudności z życia męża i taki układ trwał przez wiele lat, na co wszyscy się godzili, realizujący swoje pasje powód i dopinająca z ledwością przy pomocy pożyczek budżet domowy pozwana. Nader symptomatyczne są twierdzenia pozwanego, że nawet wtedy, gdy żona nie pracowała i mieli tylko jedną wypłatę nie było w rodzinie problemów finansowych, co wskazuje na

ewidentny brak jego wiedzy o dochodach i wydatkach rodziny realizowanych przez żonę, która musiała ponosić koszty wyżywienia, ubrania rodziny, przedszkola dziecka, utrzymania mieszkania, leczenia dziecka, wyjazdów wakacyjnych, hobby powoda, jego spotkań towarzyskich, zakupu papierosów oraz spłacać kredyty wspólnie zaciągnięte chociażby 260 zł raty za samochód – a kwota 1600 zł którą zarabiał miesięcznie powód jest w sposób nader widoczny za mała by pokryć wszystkie powyższe wydatki. Co istotne powód nie był zainteresowany faktyczną sytuacją finansową swojej rodziny, chciał żyć bez zmartwień finansowych przerzucając je na żonę, do tego stopnia, że nie wiedział ile zarabiała pozwana, gdy pracowała dorywczo u jego matki, do czego sam wprost się przyznał.

Taka postawa powoda, zamieszkującego na stałe z pozwaną, przebywającego codziennie we wspólnie zajmowanym mieszkaniu – w żadnym razie nie uzasadnia ustalenia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną, na dzień 17 maja 2013 roku, czyli na dzień zawarcia przez pozwaną umowy pożyczki w (...) Kredyt, gdyż wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, wskazują, że pozwany, podobnie jak córka stron korzystał z kolejnych kredytów zaciąganych przez pozwaną. Wprawdzie wiele z nich zostało przeznaczonych na spłatę poprzednich zobowiązań i w konsekwencji powód z nich nie skorzystał, jednakże jest to po części wynikiem zaniedbań powoda w zainteresowaniu się finansami rodziny, gdy zamieszkiwał z pozwaną i dlatego rozstrzygnięcie Sądu nie może skutkować ewentualnym pokrzywdzeniem osób trzecich – wierzycieli, co miałyby miejsce w przypadku orzeczenia rozdzielności z dwuletnią datą wsteczną.

Pozwany przyznał jednocześnie, co nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwana nie była osobą rozrzną, spełniającą swoje zachcianki lecz zainteresowaną domem matką i żoną, dla której rodzina i jej potrzeby były na pierwszym miejscu. Okoliczność ta w ocenie Sądu wskazuje, że pozwana, która nie jest silną psychicznie osobą nie sprostała sytuacji, w jakiej się znalazła i latając kolejnymi, złudnie łatwo uzyskiwanymi pożyczkami dziury w budżecie swojej rodziny popadła w częstą obecnie spiralę długów, która dla wielu osób jest sytuacją bez wyjścia i przyczyną rozpadu wielu rodzin.

Reasumując odnośnie żądania pozwu to w ocenie Sądu ustalenie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną mogłoby stanowić nieuzasadnione zagrożenie dla interesów osób trzecich, szczególnie, że jak wskazano wyżej pozwany i córka stron korzystali z dochodów uzyskiwanych przez pozwaną z pożyczek i kredytów, które co nie budzi wątpliwości przeznaczala na utrzymanie i potrzeby rodziny, a jak udowodniono w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości a przyznał to w czasie przesłuchania sam powód jego żona nie była osobą rozrzną. W ocenie Sądu ustalenie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną byłoby też nadmiernym obciążeniem pozwanej, która jako osoba odpowiedzialna pracuje za granicą spłaca długi, a powód chciałby się od nich zupełnie zwolnić, bo o niczym nie wiedział. Jak wskazano wyżej wg Sądu powód o tych zobowiązaniach nie wiedział - bo nie chciał, gdyż tak było dla niego wygodnie.

Jak wskazano wyżej ustanowienie rozdzielności majątkowej jest sytuacją wyjątkową i zgodnie z art. 52 k.r. i o. wymaga zaistnienia ważnych powodów, by zostało przez Sąd orzeczone. W niniejszej sprawie takim powodem jest długotrwała, bo trwająca ponad rok separacja faktyczna stron uniemożliwiająca prowadzenie wspólnej gospodarki finansowej.

Z powyższych względów Sąd na podstawie art. 52 k.r. i o. orzekł jak na wstępie. Jako datę ustanowienia rozdzielności Sąd przyjął dzień 03 kwietnia 2015 roku to jest dzień wniesienia pozwu.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte o przepis art. 100 k.p.c., który pozwala w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa na wzajemne zniesienie kosztów. Skoro zatem powód wygrał sprawę w części, jako że żądanie orzeczenia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną nie nastąpiło Sąd uznał za celowe, aby każda ze stron poniosła we własnym zakresie koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Na marginesie wskazać należy, że w dniu wyrokowania wspólność ustawowa małżeńska stron już nie istniała wobec orzeczenia rozwodu stron, którą to wiedzę Sąd powziął po zamknięciu przewodu sądowego, w czasie wysłuchania mów końcowych.